

Retencja danych jest niezgodna z Konstytucją

9 sierpnia 2011

Przepisy dotyczące zachowywania danych telekomunikacyjnych mogą być niezgodne z konstytucją RP – uważa Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz, która skierowała w tej sprawie wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. RPO nie kwestionuje samej retencji, ale zasady udostępniania danych służbom.

„Dziennik Internautów” już kilkakrotnie pisał o tym, że przepisy dotyczące retencji danych w Polsce zbyt mocno ingerują w prywatność obywateli. Po rozmowach z „internautami” rząd ten problem dostrzegł i zaproponował ograniczenia dotyczące wykorzystania zachowanych danych. Pomimo to rząd nie ma zastrzeżeń do samej retencji. Polski rząd nie chce też zająć bardziej zdecydowanego stanowiska w sprawie retencji danych w UE.

Tymczasem krytyka wokół retencji danych narasta. Ma do niej zastrzeżenia Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Naczelna Rada Adwokacka i niektórzy posłowie. Ostatnio dołączyła do nich Irena Lipowicz, Rzecznik Praw Obywatelskich. Skierowała ona wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dostępu poszczególnych służb do danych telekomunikacyjnych ([dokument PDF, 26 stron](#)).

RPO ma do obowiązujących przepisów pięć głównych zastrzeżeń.

- Przepisy nie precyzują celu gromadzenia danych.
- Przepisy nie wskazują kategorii osób, w stosunku do których niezbędne jest respektowanie ich tajemnicy zawodowej.
- Warunkiem uzyskania dostępu do danych telekomunikacyjnych nie jest wyczerpanie innych (mniej ingerujących w prywatność i wolność) możliwości pozyskania niezbędnych informacji.

- Pozyskiwanie danych przez służby nie podlega zewnętrznej formie kontroli.
- Istotna część danych telekomunikacyjnych gromadzonych przez służby nie podlega zniszczeniu także wtedy, gdy dane te okazały się nieprzydatne z punktu widzenia realizowanych zadań.

Powyższe zastrzeżenia nie są odkrywczymi. O wadach polskich przepisów dotyczących retencji danych dużo już napisano i powiedziano. Wystąpienie RPO ma jednak większą rangę niż dyskusje czy najbardziej opiniotwórcze artykuły w prasie.

Czeski Trybunał Konstytucyjny wcześniej uznał, że zatrzymywanie danych o wszystkich wiadomościach SMS, mailach, rozmowach telefonicznych i odwiedzanych stronach internetowych zbyt głęboko ingeruje w sferę prywatną obywateli. Również w Niemczech Rumunii, Bułgarii i na Cyprze sądy i trybunały kwestionowały przepisy dotyczące retencji.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: RPO, Fundacja Panoptikon

Źródło: [Dziennik Internautów](#)